

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr, na str. 3-lin. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcio kami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemniście n. Drwęcą.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 7 marca 1935 r.

Nr. 29.

Czem jest dla Polski układ handlowy z Anglią.

Podpisanie traktatu handlowego z Anglią uznać należy za coś znacznie więcej, aniżeli za zwykłe wydarzenie z zakresu polityki handlowej i traktatowej. Jest to kapitalny ewenement w dziejach naszego młodego organizmu gospodarczego w jego ustosunkowaniu się do zagranicy.

Niepodobna w ramach krótkiego artykułu kusić się o analizę wszystkich tych zagadnień, jakie świeżo podpisana umowa polsko-angielska w sobie zawiera. Na dziś ograniczymy się do omówienia problemów natury najbardziej ogólnej.

Co sprawia, że nowemu układowi z Anglią przypisujemy tak niezmiernie wielką wagę?

Wszystkich tych, którzy obserwowali pomysłny w ostatnich czasach rozwój naszych stosunków gospodarczych z Anglią uderzać musiał pewien moment paradoksalny. Szeroka treść praktyczna tych stosunków pozostawała w jaskrawej dysproporcji z nikłością ich podkładu polityczno-traktatowego. Intensywne wymiany handlowe między Polską i Anglią oparte były o traktat handlowy z roku 1923, bliźniaczo podobny do tych wszystkich umów, jakie łączą nas z całym szeregiem krajów, z którymi wymiany utrzymują się w granicach zupełnie nikłych.

Dawny ten traktat opierał się o klauzule największego uprzywilejowania i nie przewidywał żadnych znizek konwencyjnych, żadnych układów dodatkowych ani żadnych uzupełnień, które w obecnym stanie stosunków handlowych w świecie mają dla kształtowania się wymian między dwoma krajami znaczenie zupełnie decydujące.

Traktat z roku 1923 odpowiadał potrzebom epoki minionej: epoki, kiedy Anglia była jeszcze w całej pełni krajem wolno handlowym, kiedy jedynym postulatem jej polityki gospodarczej była równość traktowania na rynkach zagranicznych.

Ale od tego czasu wiele się zmieniło. Ojczyzna liberalizmu handlowego — Wielka Brytania — stała się krajem protekcyjnym. Od roku 1932 obowiązuje w niej taryfa celna, wynosząca wprawdzie tylko 10 proc. od wartości wwożonego towaru, ale pozostawiająca poza swoim obrębem cały szereg artykułów, obciążonych — i doraźnie obciążonych — bardzo wysokimi stawkami celnymi, oraz pewną ilość artykułów, wolnych wprawdzie od cła, ale ujętych w stokroć dotkliwszy system kontyngentów.

Ale mimo wszystkie trudności, jakie wzdrygały się przed eksportem polskim, ekspansja nasza na rynek angielski postępowała szybko naprzód. W roku ubiegłym ulokowaliśmy w Anglii towarów za sumę 192 milionów złotych, co stanowi bezmała 20 proc. naszego wywozu. Zgórá połowa tej sumy — 107 milionów złotych — wyobraża nadwyżkę wywozu nad przywozem, czyli dodatnie saldo bilansu handlowego, które w ogólnym saldzie czynnym naszych wymian z zagranicą — 177 milionów złotych w roku 1934 — stanowi zgórá 60 proc.

Ale nie dość zdobyć — trzeba utrzymać. Otóż nowy traktat handlowy jest skonstruowany w taki sposób, że nietylko stwarza nam możliwość utrwalenia zdobytych pozycji, ale otwiera perspektywy dalszej ekspansji polskiej na ten rynek, będący co do swej pojemności pierwszym w Europie a drugim (po Stanach Zjednoczonych) w świecie całym.

Nadanie dotychczasowej pomysłnej dla nas sytuacji cech trwałości przez traktatowe jej zagwarantowanie oraz rzucenie mocnych podwalin pod dalszy rozwój współpracy gospodarczej anglijsko-polskiej — to dwa pierwsze czyniki doniosłości nowego układu. Trzeci tkwi w jego dostosowaniu do tych ogólnych wytycznych polityki traktatowej Polski, tak, jak je sformułował p. minister Rajchman w niedawnej mowie w komisji budżetowej Sejmu.

Rewolucja w Grecji.

Venizelos stanął na czele przewrotu.

ATENY. Wedle ostatnich wiadomości, sytuacji rządu Tsaldarisa staje się coraz bardziej krytyczna. Większość członków gabinetu podała się do dymisji, a również znaczna część wyższych dowódców wojskowych, dotychczas wiernych rządowi, odmawia posłuszeństwa.

W ciągu nocy toczyły się tam zażarte walki między wojskami Venizelosa, a oddziałami rządowymi, które na całej linii poniosły klęskę. Cała wyspa znajduje się obecnie w rękach powstańców. Venizelos utworzył w poniedziałek radę rewolucyjną, złożoną z głównych przywódców powstania, która objęła rządy na wyspie. Rada rewolucyjna skonfiskowała z kas rządowych wszystkie zapasy gotówkowe, które po większej części zostały rozdzielone między wojska powstańcze, co oczywiście wywołało wielki entuzjazm.

W ciągu nocy pojawiły się nad miastem samoloty, które zrzuciły ulotki, wzywające ludność do przyłączenia się do powstania.

Część floty przeszła do powstańców.

Hydroplany rządowe, które po zbombardowaniu okrętów powstańców powróciły do Aten, zameldowały, że kilka okrętów odniosło poważne uszkodzenia. Flota powstańców rozdzieliła się by utrudnić atak bombowy z powietrza.

Krażownik pancerny „Georgios Averoff” leży w zatoce Suda, narazie niezdolny do dalszej jazdy.

W pobliżu Kythery leży uszkodzony kontrtorpedowiec a koło wyspy Antikythera zbombardowany torpedowiec. Do portu Kanea na Krecie wpłynął torpedowiec, holując tonącą już prawie łódź podwodną.

Niszczycielski orkan nad niemieckim Pomorzem.

SZCZECIN. Katastrofalny orkan szalał nad zachodnią częścią niemieckiego Pomorza, wyrządzając wielkie zniszczenia. Komunikacja okrętowa wzdłuż całego wybrzeża została unieruchomniona, wiele statków zaskoczonych przez burzę z trudem zdołało schronić się w portach. Najbardziej ucierpiał port w Świnoujściu gdzie wzburzone fale zalały większą część dzielnicy portowej. Kilkanaście mniejszych statków i łodzi zerwanych zostało z kotwic i uniesionych na morze. Woda wtargnęła również do niżej położonych dzielnic miasta, które zostały pospiesznie ewakuowane. Na wielu ulicach komunikacja była możliwa tylko przy pomocy łodzi.

Największe zniszczenie szalejący orkan wyrządził na wybrzeżach północnych wyspy Usedom i Wolin. W popularnych kąpieliskach, jak Hiringsdorf, Aklbeck, Bansin i Midroy, piętrzą-

Gwałtowne sceny w czasie pogrzebu ofiar.

W czasie pogrzebu ofiar powstania rozgrywały się gwałtowne sceny. Wzburzona ludność domaga się energicznych zarządzeń od rządu, celem zwalczania rebeliantów, dla których domagano się śmierci na szubienicy.

Zakładnicy i sądy wojenne.

Rząd zamierza wziąć z pośród zwolenników Venizelosa zakładników i osadzić ich w osobnym obozie w Tebach.

Arcybiskup ateński usiłuje zażegnać powstanie w drodze pokojowej. Rząd zmobilizował dotychczas trzy roczniki. Między innymi prezydent podpisał ustawę o ustanowieniu sądu wojennego. Majątek powstańców ma ulec konfiskacie.

Blokada Krety.

Wedle ostatnich depeesz z Krety, flota wierna rządowi Tsaldarisa, rozpoczęła obecnie blokadę Kanea, głównej siedziby rewolucjonistów, gdzie daje się odczuwać brak żywności.

Greckie krążowniki zatrzymują wszystkie statki handlowe, nie pozwalając im lądować w Kanea. Ogółem pod Kanea zgromadzonych jest 10 krążowników rządowych, podczas gdy powstańcy posiadają tylko 5 krążowników i kilka kontrtorpedowców i łodzi podwodnych, z których część po zbombardowaniu ich przez samoloty jest niezdadna do użytku.

W poniedziałek rano wyruszyło z Salamis 7 dalszych krążowników rządowych w kierunku Krety. Pogłoski o przejściu całej floty greckiej do obozu powstańców narazie nie potwierdzają się.

ce się fale zmyły dosłownie wszystkie budynki plażowe. Utonęły również wielkie masy bydła.

Do najbardziej zagrożonych miejscowości wysłano oddziały wojskowe oraz ochotniczej służby pracy, które prowadzą energiczną akcję ratowniczą.

Dunikowski sam będzie eksploatował swój wynalazek.

PARYŻ. Były obrońca Dunikowskiego, adwokat Legrand, przybył do San Remo w towarzystwie eksperta Bouna, celem porozumienia się z Dunikowskim co do eksploatacji jego wynalazku.

Po półtoragodzinnej rozmowie Dunikowski oświadczył, że zamierza przystąpić do produkcji złota zapomocą swego aparatu. Jego dzienna produkcja wynosić będzie około 4 do 5 gramów.

Dwa są najważniejsze cele, do których zmierza ta polityka.

Pierwszy jest natury finansowej, chodzi o to, aby przy pomocy bilansu handlowego wygospodarować na krajach wierzycielskich nadwyżki, niezbędne dla wypełnienia zobowiązań wobec tych krajów.

Drugi cel wiąże się z koniecznościami polityki wewnętrzno-gospodarczej, chodzi o stworzenie bram wywozowych dla nadwyżek naszej produkcji rolnej, aby w ten sposób spowodować niezbędne dla poprawy gospodarczej przymknięcie nożyc między cenami przemysłowymi a rolnymi.

Anglia jest jednocześnie krajem wierzycielskim i krajem, który sprzedaje Polsce artykuły przemysłowe wzamian za artykuły rolne. Taki układ stosunków sam przez się narzuca charakter równowagi gospodarczej między obu krajami. Oczywiście obroty między nimi nie mogą być oparte na bilansowym zrownaniu według formuły „łeb w łeb”, to znaczy ścisłej odpowiedzialności cyfr eksportu i importu. W produktach przemysłowych jest więcej pracy ludzkiej a więc i więcej korzyści dla kraju wytwarzającego, aniżeli w artykułach rolniczych. „Jasne

jest dla wszystkich — mówił minister Rajchman — że kraj, któryby kupował za zboże maszyny według klucza „łeb w łeb” byłby w krótkim czasie zrujnowany“.

Nowo zawarty układ handlowy z Anglią, jako pierwszy, który w całej pełni czyni zadość tym podstawowym zasadom naszej polityki handlowej i traktatowej, będzie miał niewątpliwie znaczenie traktatu kluczowego i wpłynie na nasze umowy z innymi krajami. Na tem polega trzeci czynnik jego doniosłości.

Takie jest ogólnogospodarcze znaczenie układu z Anglią. Fakt, że w okresie ostrej wojny gospodarczej, gdy państwa, nie niekając się do karabinów maszynowych i łodzi podwodnych, starają się osiągnąć swego sąsiada u samych podstaw jego egzystencji, u samych źródeł jego sił życiowych — został podpisany układ, który otwiera rozległe perspektywy na rozszerzenie i zacieśnienie stosunków na klasycznych podstawach współpracy gospodarczej — ten fakt winien przez wszystkich być powitany z radością, jako jeden z pierwszych zwiastunów powrotu do warunków normalnego współżycia między narodami.

